

Danuta Winiarska-Tworóg

Odbudowa i upaństwowienie przemysłu Lublina (1944 - 1948)

Rocznik Lubelski 27-28, 203-215

1985-1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DANUTA WINIARSKA-TWORÓG

ODBUDOWA I UPAŃSTWOWIENIE PRZEMYSŁU LUBLINA (1944—1948)

Założeniem niniejszego artykułu nie jest pełne przedstawienie całości kształtu problematyki zawartej w tytule, lecz jedynie zwrócenie uwagi na niektóre strony tego tematu. Na przeszkodzie pełnej prezentacji stoi stan zachowanych źródeł oraz ograniczone ramy objętościowe. Stąd pewna skrótowość w potraktowaniu poszczególnych elementów wątkowych czy nieuwzględnianie całej literatury ogólnej.

Podstawowe założenia polityki Polski Ludowej w zakresie stosunków własnościowych w przemyśle określał Manifest PKWN. Zawarty w nim program nie odzwierciedlał w pełni postulatów obozu lewicy demokratycznej, który zakładał rewolucyjną drogę przeprowadzenia nacjonalizacji bezpośrednio po wyzwoleniu kraju. Z tą myślą, jeszcze w warunkach okupacyjnych, przystąpiła KRN do tworzenia komitetów fabrycznych. Miały one stać się konspiracyjnymi, jednolitifrontowymi organami władzy robotników na terenie fabryk, a z chwilą wyzwolenia miały natychmiast przejąć w swoje władanie zakłady produkcyjne i rozpocząć wytwórczość.

Na terenie fabryk lubelskich takie komitety nie powstały, ponieważ przemysł był rozdrobniony i zatrudniał małą liczbę robotników: 75 zakładów przemysłowych, około 3200 osób. Podobnie jak w okresie międzywojennym na czele znajdowała się branża spożywcza i metalowa, obejmując 1/3 zakładów i 2/3 robotników. Profil zakładów był związany z rolniczym charakterem regionu, którego stolicą był Lublin. Wśród fabryk spożywczych do największych należały: cukrownia, rektyfikacja, zakład tytoniowy, drożdźownia, browary. Natomiast wśród zakładów metalowych na czoło wysunęły się: Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon” oraz fabryki wag: Hessa, Ideal, Caudr.

Z ramienia konspiracyjnej WRN do pracy nad odbudową przemysłu lubelskiego delegowano dwu działaczy PPR: M. Czerwińskiego i W. Kuszycę. Mieli oni nawiązać kontakty z aktywistami robotniczymi, związkowcami poszczególnych zakładów, nadawać aktywności załóg formy organizacyjne. Już na kilka dni przed wyzwoleniem Lublina (24 lipca 1944 roku) przeprowadzili oni wiele spotkań z robotnikami i kierownictwem ważnych dla gospodarki zakładów: w Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon”, „Wolski”, garbarniach, Monopolu Spirytusowym, cukrowni, kolei, rzeźni, krochmalni, Fabryce Obuwia, Fabrykach Wag, „Karwinie-Trzciniac”. Spośród aktywu tworzone tam grupy robotnicze, które zabezpieczały i uruchamiały przemysł. Najbardziej świadomi pracownicy związali się z strażą bądź komitetami fabrycznymi, przeciwdziałając wywiezieniu lub zniszczeniu przez wycofujących się Niemców urządzeń produkcyjnych czy rozgrabianiu mienia przez szabrowników. W „Plonie” załoga wspólnie

z komitetem fabrycznym, na czele którego stali: M. Czerwiński, W. Kuszyc, T. Szymański, zabezpieczyła pomieszczenia przed pożarem i sprowadziła z bocznic kolejowych maszyny przygotowane do wywiezienia przez uciekającego okupanta. Zabezpieczenie majątku zakładowego i magazynów Cukrownia lubelska zawdzięcza komitetowi fabrycznemu, w skład którego wchodził m. in. J. Kosacki, M. Kujawiak, W. Kruczek, W. Oleszczuk¹. Również dzięki komitetowi fabrycznemu w Wytwórni Wódek (T. Wrzos i H. Jasieczko) nastąpiło szybkie wznowienie produkcji. W Fabryce Pasów i Uprzęży komitetem fabrycznym kierowali: Z. Rusinek, P. Gawdzik, S. Pietrzak. Wchodzili oni także w skład straży robotniczej, odpierając próby rabunku. Zajmowali się poza tym kompletowaniem załogi. Od tej niewielkiej fabryki zależało rozpoczęcie prac ważnych zakładów przemysłowych „Polski lubelskiej”: Cementowni „Rejowiec”, Elektrowni „Stalowa Wola”, ponieważ nie mogły one uruchomić produkcji bez pasów transmisyjnych wytwarzanych w Lublinie.

Niewymierną pomoc przy uruchamianiu lubelskich fabryk okazali działacze związków zawodowych: W. Kuszyc, M. Czerwiński, P. Ryczek, J. Bień, B. Gieracz, W. Wesołowski, A. Doliński, B. Dworakowski, L. Ziółek, W. Rymowski, J. Szydłowski. 12 sierpnia 1944 roku, powołując Tymczasową Radę Związków Zawodowych, wyłonili ze swego grona komisję do pełnego opisu zakładów przemysłowych Lublina w celu przedstawienia braków, które powodowały opóźnienia w rozpoczęciu produkcji. Zwracając się do ludzi pracy, działacze związkowi „wzywali do wyłączenia wszystkich sił dla odbudowy zniszczonych przez okupanta warsztatów, fabryk, zakładów pracy. Ani na jedną chwilę świat pracy nie może przerwać wielkiego dzieła odbudowy kraju. Nie wolno dawać posłuchu wrogim podszeptom wzywającym do czekania i bierności”².

Dużą pomoc w organizowaniu produkcji okazywały radzieckie władze wojskowe. Na przykład Centrala Garbarń Lubelskich podpisała umowę z szefem intendyentury radzieckiej płk. Cwilowem, na mocy której garbarnie otrzymywały skóry z terenów frontowych, przekazując w zamian za to dla wojska 75% wyrobów gotowych. Do Fabryki Obuwia im. M. Buczka aż z Moskwy były przywożone niezbędne akcesoria produkcyjne w postaci szpilek, nici, igieł³. Podobnie Fabryka Wag „Hess” w poważnym stopniu zawdzięcza uruchomienie produkcji wojskowym specjalistom radzieckim.

Ofiarność, poświęcenie przy zabezpieczaniu swoich zakładów pracy przed dewastacją cechują załogi fabryczne wielu zakładów lubelskich. Na to masowe zjawisko społeczne składało się najczęściej bezimienne bohaterstwo robotników, którzy z narażeniem życia chronili maszyny i narzędzia, ukrywali je przed wywiezieniem przez Niemców. Taką postawę reprezentowała m. in. załoga olejarni przy ul. Lubartowskiej, Fabryki Wag „Hess”, Fabryki Pasów i Uprzęży, Państwowych Zakładów Samo-

¹ Archiwum KW PZPR w Lublinie, KW PZPR, sygn. 8/VI/44: Referat organizacyjny; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej — WAP), WRZZ, sygn. 16: Pierwsza statutowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza OKZZ w Lublinie 10—11 grudnia 1949, materiały sprawozdawcze.

² „Rzeczpospolita” nr 18 z 20 VIII 1944.

³ WAP Lublin, UWL, Wydział Przemysłu, sygn. 161: Uruchamianie zakładów przemysłowych na terenie województwa lubelskiego.

chodowych czy Wytwórni Gwoździ i Łańcuchów „Karwina-Trzciniec”⁴. Również niezwykłą ofiarnością wykazywali się robotnicy zatrudnieni w zakładach komunikacyjnych, energetycznych czy łączności. Niecodziennym przykładem bezinteresowności była postawa pracowników Zakładu Weigla produkującego szczepionki przeciw durowi brzuszemu. Rozpoczynali pracę w pięciu pustych pomieszczeniach, „spali na podłodze, jedynym pożywieniem był obiad w stołówce i suchy chleb kartkowy ze szklaną gorzką kawą. Ale był przy tym zapał, było pragnienie umieszczenia swych cegiełek w odbudowującym się gmachu Rzeczypospolitej i to każało zapomnieć o trudach i niewygodach”⁵.

W procesie zabezpieczenia i uruchomienia przemysłu, zwłaszcza kluczowego, Resort Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN mianował swoich pełnomocników. Ich zadaniem było wyznaczenie tymczasowych kierowników, którzy prowadziliby zakład do chwili powołania Tymczasowego Zarządu Państwowego. W środowisku lubelskim pełnomocnikami PKWN zostali m. in.: M. Czerwiński, W. Kuszyk, S. Sawicki. Ten ostatni zajmował się odbudową przemysłu skórzanego. 29 lipca 1944 roku, przejmując garbarnię od wojskowej administracji radzieckiej, otrzymał on pisemne upoważnienie od płk. G. Korczyńskiego na objęcie kierownictwa tymi zakładami. Wkrótce okazało się, że załoga również potwierdziła trafność tej decyzji, głosując w wyborach na jego kandydaturę⁶.

Zadania oraz kompetencje pełnomocnika były niezwykle szerokie, zależnie od wymogów sytuacyjnych: utworzenie przejściowego zarządu, ustalanie warunków pracy i płacy załogi, sprawowanie ogólnego kierownictwa nad wszystkimi przedsiębiorstwami danej branży w mieście, z prawem dokonywania przesunięć materiałów i ludzi z jednego zakładu do drugiego, a w związku z tym mógł też wydawać polecenia dotyczące zarządzania fabrykami. W praktyce dochodziła jeszcze reprezentacja wobec władz administracyjnych szczebla miejskiego i wojewódzkiego.

Rozwój społeczno-gospodarczy Lublina w pierwszych dniach po wyzwoleniu był zdeterminowany w poważnym stopniu odbudową sieci komunikacyjnej, zwłaszcza kolejowej. 26 lipca 1944 roku została powołana lubelska DOKP, a jej pierwszym dyrektorem został H. Młodkowski. Wspólnie z aktywem pracowniczym: S. Karwowskim, W. Przedmojskim, A. Kurkiem, J. Leśniewskim, H. Baranowskim, A. Wybranowskim, T. Szewczykiem, M. Szymańskim, B. Śliwowskim, podjął on trudy odbudowy kolejnictwa na obszarze „Polski lubelskiej”. S. Karwowski, wspominając ten okres, pisze m. in. „Kolejarze samorzutnie podejmowali te trudne zadania, pracując z poświęceniem. Na przykład pracownicy dyrekcyjni w niedziele i święta rąbali drzewo do opalania parowozów, ponieważ węgla nie było, porządkowali tory stacyjne i zasypywali doły po bombach”⁷.

Doświadczenia pierwszych tygodni w zakresie uruchamiania fabryk lubelskich wskazywały na konieczność ścisłego powiązania ruchu mas

⁴ „Głos Ludu” nr 1 z 14 XI 1944; „Sztandar Ludu” nr 211 z 30 VII 1945.

⁵ „Sztandar Ludu” nr 222 z 10 VIII 1945.

⁶ *Czas dokonany. Mój udział w tworzeniu i utrwalaniu władzy ludowej na Lubelszczyźnie*. Wstęp, wybór i opracowanie I. C a b a n, Lublin 1977, s. 88.

⁷ S. K a r w o w s k i: *Lubelski Okręg ZZK w pierwszych latach Polski Ludowej 1944—1946*. W: *Wspomnienia działaczy związkowych 1944—1972*, Warszawa 1974, s. 56.

pracowniczych i wysiłków poszczególnych załóg z odgórnymi przedsięwzięciami nowej władzy państwowej. Chodziło o zabezpieczenie mienia fabrycznego i sankcjonowanie w imieniu państwa oddolnych przeobrażeń rewolucyjnych. Tak zarysowała się koncepcja grup operacyjnych. W sierpniu 1944 roku grupa 152 oficerów, podoficerów i żołnierzy Wojska Polskiego okazała szczególną pomoc przy organizowaniu i w pracy Wydziału Przemysłowego WRN. Według założeń wypracowanych przez Wydział Grup Operacyjnych Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN (kierował nim kpt. inż. A. Wiślicki) w skład grup operacyjnych mieli wchodzić: fachowcy (inżynierowie, technicy, ekonomiści), działacze związkowi oraz działacze polityczni. W Lublinie zostały zorganizowane dwa kursy przygotowujące kadry do grup operacyjnych. Przeszkolono na nich łącznie ponad 300 osób. Pierwsze grupy zostały wysłane do Białegostoku, Rzeszowa i woj. warszawskiego, natomiast w drugiej turze na Śląsk⁸. Wiele uwagi poświęcały one pracom wyjaśniającym i agitacyjnym bezpośrednio wśród załóg poszczególnych fabryk. Pełnomocnicy grup operacyjnych zwracali uwagę na przestrzeganie podstawowych zasad polityki rządu w odniesieniu do przemysłu, tzn. by funkcjonowały trzy podstawowe formy własności: państwowa, prywatna i tymczasowa. Grupy operacyjne istniały krótko: 1—2 miesiące, ale ich działalność była koniecznym i ważnym etapem w uruchomieniu gospodarki.

Wśród lubelskich fabryk, których wielkość i charakter produkcji miały znaczenie ogólnopaństwowe, znajdowały się: Zakłady Monopolu Spirytusowego i Tytoniowego, Fabryka Obuwia im. M. Buczka, cukrownia i rafineria. Zakłady o znaczeniu lokalnym podlegały Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Natomiast przemysł spółdzielczy i prywatny podlegał Izbie Przemysłowo-Handlowej⁹. Nasuwa się pytanie: jak wyglądała organizacja zarządu fabryk, do których nie zgłaszali się właściciele i brakowało podstaw prawnych do ich upaństwowienia? Otóż zgodnie z instrukcją Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN z września 1944 roku zostały tam wprowadzone tymczasowe zarządy fabryk¹⁰. W ich skład wchodził dyrektor, który był przewodniczącym zarządu, oraz dwóch członków — przedstawiciel miejscowej władzy (rady narodowej) oraz delegat rady zakładowej. Taki skład dyrekcji uwzględniał czynnik fachowy, reprezentowany przez przewodniczącego, czynnik społeczny, wyrażający interesy załogi, oraz czynnik polityczny, który nadawał pracy w danym zakładzie kierunek zgodny z ogólnopaństwowymi celami całej gospodarki. Udział dwu ostatnich członków w pracy dyrekcji polegał głównie na społecznej kontroli całokształtu działalności zakładu i opracowywaniu ogólnych założeń jego przyszłej pracy. Wśród fabryk lubelskich, które w pierwszym okresie po zakończeniu działań wojennych były objęte zarządem tymczasowym, znajdowały się: fabryki przetworów chemicznych

⁸ J. Bałaban: *Rok 1945 we wspomnieniach pierwszych działaczy PPR*, Opole 1962, s. 9; *Pierwszy Zjazd Przemysłowy Ziemi Odzyskanych*, Poznań 1945, s. 11—13.

⁹ Ł. Sajkiewicz: *Zarys przemian w strukturze organizacyjnej i formach jednostek organizacyjnych przemysłu PRL w latach 1944—1948*, Warszawa 1960, s. 16—20; AAN w Warszawie, PKWN, Resort Gospodarki Narodowej i Finansów, Instrukcja nr 1/1: *Wytyczne organizacyjne dla przemysłu w Polsce*.

¹⁰ Ta forma prawna opierała się na przepisach dekretu z 16 grudnia 1918 r. o przymusowym zarządzie państwowym, zmodyfikowanego późniejszą ustawą i rozporządzeniami z 1927 i 1934 r.

„Bengal” i „Karbacid”, Fabryka Wag Uchylnych „Caudr”, Fabryka Pasów i Uprzęży, Fabryka Świec, Fabryka „Lubań—Wronki” oraz cegielnie „Sierakowszczyzna” i „Czechówka”¹¹.

Forma tymczasowych zarządów fabrycznych była nieodzowna w początkowej fazie organizowania przemysłu. Do istotnych bowiem zadań władzy ludowej należało stworzenie demokratycznego zarządu przedsiębiorstwem. I właśnie forma tymczasowych zarządów, zastosowana po raz pierwszy w Lublinie, po kilkumiesięcznych doświadczeniach została przeniesiona do innych ośrodków przemysłowych w Polsce. Oceniając dziś ich rolę w tworzeniu nowego systemu zarządzania przemysłem należy stwierdzić, że w konkretnych warunkach, w jakich zostały powołane do życia i sprawowały swą działalność, spełniły one swoje zadania.

W trudnym i skomplikowanym okresie pierwszych dni po wyzwoleniu nie obyło się bez kłopotów surowcowych i kadrowych. Kierujący pracami Zarządu Miejskiego T. Kadura już w sierpniu 1944 roku zwrócił się z apelem do wszystkich inżynierów i techników zamieszkałych na terenie Lublina, aby zgłaszali się do pracy w nowo uruchamianych zakładach¹². Brak odpowiedniej ilości kadry inżynieryjno-technicznej powodował zainteresowanie się tym zagadnieniem również organizacji politycznych, tym bardziej że wiązało się to z szybkim awansem klasy robotniczej w zmieniających warunkach ustrojowych. PPR-owskie hasło: „doświadczonych, zdolnych robotników na kierownicze stanowiska w fabrykach i zakładach”, miało na celu wyłonienie spośród załóg aktywnych organizatorów produkcji oraz rozbudzenie wśród robotników nawyków zarządzania przemysłem¹³. Praktyka wskazywała, że istniały dwa sposoby wyłaniania dyrektora: albo spośród kadry inżynieryjnej, albo spośród załogi. W pierwszym przypadku jego zastępcą był robotnik, a w drugim — inżynier. W pierwszym roku po wyzwoleniu w fabrykach lubelskich na odpowiedzialne stanowiska dyrektorskie wysunięto 7 robotników. W następnym roku było ich już 11, a szkoleniu zostało poddanych około 140¹⁴. Kryteria doboru kandydatów przygotowywanych do objęcia funkcji kierowniczych w zakładach przemysłowych były następujące: dobre przygotowanie fachowe i odpowiednie wykształcenie oraz nienaganna postawa obywatelska i szczerze zaangażowanie demokratyczne.

Udział załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami został usankcjonowany prawnie w dekreście z 6 lutego 1945 roku. Dekret ten zatwierdzał przedstawicielstwo załogi jako radę zakładową w fabrykach, w których była stosowana praca najemna i które zatrudniały powyżej 19 osób¹⁵. W pozostałych zakładach przedstawicielem załogi był delegat. Dekret o radach zakładowych przyznawał prawo do nadzoru nad urządzeniami fabrycznymi i warunkami pracy robotników, udział w zatwierdzaniu norm pracy i wynagrodzeń, decydujący głos przy przyjmowaniu i wydalaniu pracowników itp. Dyrekcje zakładowe zostały zobowiązane do odbywania przy-

¹¹ WAP Lublin, Izba Przemysłowo-Handlowa, sygn. 179: Zatrudnienie, umowy zbiorowe i zatargi o pracę w latach 1944—1945.

¹² „Rzeczpospolita” nr 18 z 20 VIII 1944.

¹³ „Głos Ludu” nr 302 z 14 XI 1945.

¹⁴ Archiwum KW PZPR w Lublinie, KM PPR w Lublinie, sygn. 8/XIII/2: Referat personalny, sprawozdania za lata 1945—1947.

¹⁵ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” nr 8 z 1945, poz. 36.

najmniej raz w miesiącu narad z radami zakładowymi, a także do składania im kwartalnych sprawozdań z działalności gospodarczej.

W uchwale plenum KC PPR z 26 maja 1945 roku czytamy: „[...] stosunki między dyrekcjami a radami zakładowymi powinny być ułożone w ten sposób, aby dyrekcja i rady załogowe wspólnie decydowały o zagadnieniach przyjmowania i zwalniania robotników, aprowizacji, w sprawach mieszkaniowych i kulturalnych, a dyrektor decydował sam we wszystkich sprawach gospodarczego i technicznego kierownictwa przedsiębiorstwem oraz w sprawach premiowania”¹⁶. A więc główny wysiłek władz partyjnych został położony na umocnienie pozycji jednoosobowego kierownictwa zakładu. Taki z kolei trend został skrytykowany przez związki zawodowe.

W środowisku lubelskim w zdecydowanej większości fabryk stosunki między dyrekcjami a radami zakładowymi układały się poprawnie. Najlepiej przedstawiały się one m. in. w Zakładach Monopolu Tytoniowego, w młynie „Central” oraz w browarze „Jeleń”. W tym ostatnim wpłynęło to wyraźnie na poprawę sytuacji ekonomicznej, a ona z kolei warunkowała wzrost zarobków załogi. Niepokój władz budziła postawa dyrekcji wobec rady zakładowej w fabryce „Plon”. Zasadniczym powodem konfliktu było wprowadzenie przez dyrektora bez porozumienia z przedstawicielami załogi systemu płac niekorzystnego dla zatrudnionych¹⁷.

Na terenie Fabryki Cukrów i Czekolady „Veritas” w pierwszym roku działania rady zakładowej stosunki z dyrekcją układały się poprawnie. Wspólne narady obu organów przynosiły lepsze efekty produkcyjne i polepszanie się warunków socjalno-bytowych załogi. Natomiast w późniejszym okresie atmosfera stała się tak napięta, że pracownicy byli zmuszeni do wystąpienia z prośbą o pomoc do Prezydium WRN. Chodziło o podstępne wymuszenie zmiany systemu zarobkowego obniżającego wynagrodzenia, niesprawiedliwy podział premii oraz niehumanitarny sposób odnoszenia się dyrektora do pracownic. Zatrudnieni domagali się wybrania nowej rady zakładowej, która skutecznie broniłaby interesów pracowniczych¹⁸.

Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w Fabryce Maszyn i Kamieni Młyńskich „Kulik”. Tutaj rada zakładowa, działając operatywnie, doprowadziła do zmiany kierownictwa fabryki, ponieważ dotychczasowy kierownik nie wywiązywał się z powierzonych mu obowiązków. Oprócz braku fachowych kwalifikacji nie wykazywał troski o zwiększenie produkcji i rytmiczne zaopatrzenie w surowce. 10 maja 1945 roku podczas zebrania załogi fabryki z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych i związkowych doszło do wybrania nowego kierownika¹⁹.

Problematyka współodpowiedzialności rad zakładowych za wyniki produkcyjne i sprawy załóg pracowniczych była przedmiotem obrad KM PPR w dniu 6 listopada 1945 roku. Poruszono wtedy sprawę dalszego wzrostu produkcji oraz wskazano na potrzebę poprawy zaopatrzenia zimowego

¹⁶ PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje, okólniki KC od VIII 1944 do XII 1945*, Warszawa 1959, s. 145—152.

¹⁷ WAP Lublin, UWL, Wydział Przemysłu, sygn. 496: Akta upaństwowienia przedsiębiorstwa „Plon”.

¹⁸ Tamże, sygn. 161: Uruchamianie zakładów przemysłowych na terenie województwa lubelskiego.

¹⁹ Tamże.

dla wszystkich najbiedniejszych robotników. Władze miejskie PPR postulowały, by członkowie rad zakładowych wraz z dyrekcjami reagowały na każdy problem zaistniały w ich fabryce i próbowały go pozytywnie rozwiązać²⁰. Wychodzono bowiem z założenia, że skoro rady zakładowe mają uprawnienia kontrolne, winny również zajmować się wszelkimi nieprawidłowościami istniejącymi na terenie miejsca pracy.

Wokół tych zagadnień oscylowała tematyka zebrania KW PPR w Lublinie w dniu 29 listopada 1945 roku. Podkreślono na nim wyraźnie, że rady zakładowe są przejawem nowej roli klasy robotniczej, roli współgospodarza, który ma możliwość decydowania o losie własnym i fabryki, w której pracuje. Zwrócono uwagę, że większość lubelskich rad zakładowych dobrze realizuje swoje zadania, natomiast do nielicznych wypadków należą sytuacje, w których nie reagują one na poczynania dyrekcji niezgodne z interesami załogi. Z wielkim naciskiem akcentowano szkodliwość tego zjawiska. Wyraźnie wskazywano, by rady zakładowe stały się wszędzie organami pełnymi życia i energii, by nie były biernymi obserwatorami w przypadkach marnotrawstwa majątku społecznego czy fatalnych warunków socjalno-bytowych.

Celem podniesienia poziomu aktywności rad zakładowych Inspekcja Pracy w Lublinie zorganizowała na przełomie 1945 i 1946 roku trzy kursy szkoleniowe dla członków rad. Uczestniczyło w nich łącznie około 200 osób. Problematyka szkolenia obejmowała kwestie prawodawstwa socjalnego oraz zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy²¹. Organizatorzy kursów akcentowali potrzebę uaktywnienia rad zakładowych i delegatów w zakładach prywatnych. Uzasadniony niepokój budził w tym sektorze brak odpowiedniej ilości stołówek, wskaźnik wykorzystania wczasów pracowniczych czy dodatków rodzinnych.

Uwzględniając coraz szersze oddolne żądania załóg robotniczych, domagających się prawnego uregulowania kwestii własności w przemyśle, PPR i PPS pod koniec 1945 roku wystąpiły z inicjatywą wprowadzenia ustawy o nacjonalizacji przemysłu. Inicjatywę tę poparł w pełni pierwszy powojenny Kongres Związków Zawodowych. Rządowy projekt ustawy został jednogłośnie uchwalony przez posłów KRN w dniu 3 stycznia 1946 roku. Ustawa przewidywała m. in. przejęcie na własność państwa bez odszkodowania wszelkich przedsiębiorstw poniemieckich, a za odszkodowaniem wszystkich podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, w tym wszystkich zakładów przemysłowych mających zdolność zatrudnienia na jedną zmianę przy produkcji więcej niż 50 pracowników. Państwo mogło przedsiębiorstwa przejęte na własność prowadzić we własnym zarządzie albo przekazywać je samorządowi terytorialnemu lub spółdzielniom, jeśli zakłady swą produkcję opierały na miejscowych surowcach i wytwarzały na potrzeby lokalne bądź były integralnie związane z funkcjami gospodarczymi spełnianymi przez spółdzielczość.

Art. 7 ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej zawierał stwierdzenie, że przysługujące właścicielowi odszkodowanie będzie wypłacone ze skarbu państwa w ciągu roku od dnia jego ustalenia. Podstawową formą odszkodowania były papiery

²⁰ „Sztandar Ludu” nr 219 z 7 XI 1945.

²¹ WAP Lublin, Inspektor Pracy V Okręgu w Lublinie, sygn. 107: Sprawozdania za okres VIII 1944—31 XII 1945.

wartościwe, tylko w wyjątkowo gospodarczo uzasadnionych wypadkach mogła to być gotówka lub inne wartości.

Uchwalenie ustawy o upaństwowieniu przemysłu miało znaczenie nie tylko ekonomiczne, lecz także społeczno-polityczne. Był to drugi po reformie rolnej akt wpływający na zmianę charakteru ustrojowego Polski.

Wbrew nadziejom opozycji ustawa spotkała się z powszechnym poparciem, wyrażanym w licznych manifestacjach i wiecach, na których robotnicy uroczyście podejmowali zobowiązania zwiększenia wydajności pracy.

Po wydaniu ustawy z 3 stycznia 1946 roku w środowisku lubelskim rozpoczęto szeroką akcję propagandową. Lubelskie organizacje partyjne zorganizowały w 31 zakładach pracy wiece i masówki²². Występujący prelegenci omawiali znaczenie ustawy, poddawali krytyce poglądy przeciwników władzy ludowej. 11 stycznia 1946 roku zgromadzeni robotnicy cukrowni, Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Płon” oraz Lubelskich Zakładów Mechanicznych uchwalili rezolucję podkreślającą solidarność lubelskiej klasy robotniczej z ustawą KRN. Akcentowano korzyści, jakie przyniesie jej realizacja dla gospodarki narodowej w aspekcie wewnętrznym i zagranicznym²³. 13 stycznia 1946 roku odbył się w centrum miasta wiec z udziałem robotników wszystkich fabryk Lublina, którzy poparli ustawę o nacjonalizacji. Rezolucja z tego wiecu stwierdzała m. in.: „[...] my, robotnicy lubelskich fabryk, musimy pokazać całemu narodowi, że robotnik mający świadomość pracy nie dla zysków kapitalisty, a dla dobra całego narodu, pracuje lepiej i z wielką ofiarnością. Buduje dom dla wszystkich obywateli. Dlatego też dekret o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu będzie dla nas bodźcem dla zwiększenia wydajności pracy”²⁴.

Entuzjazm robotników wynikał z tego, że ustawa stanowiła prawne usankcjonowanie przeszło rocznej ich walki o przejęcie i uruchomienie zakładów pracy. Upaństwowienie przemysłu robotnicy uznali za wyraz sprawiedliwości dziejowej, uzyskanie przez klasę robotniczą należnego jej miejsca i roli w życiu kraju.

Sytuacja przedsiębiorstw podległych zjednoczeniom i centralnym zarządom nie uległa po 3 stycznia 1946 roku w zasadzie żadnym zmianom. Zamiast dotychczasowych uprawnień do zarządzania fabrykami ustawa przyznawała państwu prawo całkowitego dysponowania majątkiem przedsiębiorstw. Na terenie Lublina odnosiło się to do: cukrowni i rafinerii, Fabryk Wódek i Rektyfikacji, drożdżowni i gorzelnii. Natomiast jeśli idzie o takie zakłady, jak: Lubelska Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Płon”, Lubelskie Zakłady Mechaniczne, Fabryka Wag „Hess”, Zakłady Przemysłowo-Chemiczne „W. Łabędzki”, już 8 kwietnia 1946 roku Dyrekcja Przemysłu Miejscowego przesłała wniosek do Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu w Warszawie o przekazanie do jej kompetencji tych zakładów z chwilą wykonania ustawy o na-

²² Archiwum KW PZPR w Lublinie, KM PPR, sygn. 8/I/1: Konferencje miejskie, protokoły z lat 1945–1948.

²³ Tamże.

²⁴ WAP Lublin, UWL, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 264: Sprawozdanie miesięczne z działalności Zarządu Miejskiego za 1946 rok; „Gazeta Lubelska” nr 19 z 19 I 1946.

cyjnalizacji²⁵. W uzasadnieniu tego wniosku podkreśliła, że produkują one wyłącznie na potrzeby lokalne.

Pierwsze rozporządzenie wykonawcze do ustawy o nacjonalizacji przemysłu, dotyczące trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność państwa, zostało wydane przez Radę Ministrów 11 kwietnia 1946 r.²⁶ Zgodnie z tym rozporządzeniem realizacją przygotowań w Lublinie zajmował się Urząd Likwidacyjny, a głównym organem wykonawczym była Wojewódzka Komisja do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw, która praktyczną działalność rozpoczęła w lipcu tego roku.

Wojewódzka Komisja nie miała uprawnień inicjatywnych w przejmowaniu zakładów przemysłowych podlegających w myśl ustawy upań-

Tab. 1. Skład Wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Lublinie

| Delegaci | Nazwisko i imię | Funkcja (miejsce pracy) |
|--------------------------------|--|---|
| Ministerstwa: | | |
| Skarbu | Ażgirej Mikołaj Nowicki Piotr | naczelnicy wydziałów Izby Skarbowej |
| Rolnictwa i Ref. Rolnych | Hordyj Stanisław | komisarz Izby Skarbowej |
| Przemysłu | Jachimek Władysław | Wydział Przemysłu UWL |
| Apropowizacji i Handlu | Kustin Stanisław Komendecki Tadeusz | Dyrekcja Przem. Miejsc. inspektor samorządowy UWL |
| Administracji Publicznej | Zygo Bolesław Borkusiewicz Włodzimierz | inspektor UWL naczelnik wydziału UWL |
| Sprawiedliwości | Mazur Marian | prezes Sądu Okręgowego |
| Komunikacji | Górnicki Antoni | naczelnik Biura Prawnego DOKP |
| Zdrowia | Kwit Władysław | naczelnik Wydziału Zdrowia UWL |
| Informacji i Propagandy | Pochroń Józef | — |
| Leśnictwa | Barbasiewicz Kazimierz | Dyr. Lasów Państwowych |
| Odbudowy | Gozdek Wielisław | nacz. Wydz. Odbudowy UWL |
| Poczt i Telegrafów | Bocheński Tadeusz | dyrektor Okr. Poczt i Tel. |
| WRN | Dąbek Paweł, Parnas Józef, Kurek Aleksander | |
| Woj. Kom. Zw. Zawodowych | Domagała Zygmunt, Bogusławski Stefan, Bień Józef | |
| „Społem” | Nowicki Palemon, Siwiński Jan | |
| Izba Przemysłowo- -Handlowa | Kryński Tadeusz, Kowalski Zygmunt | |

Źródło: WAP Lublin, UWL, Wydział Przemysłu, sygn. 482: Sprawy powołania delegatów do Wojewódzkiej Komisji ds. Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Lublinie.

stwowieniu. Występowała natomiast do władz miejskich administracyjnych i związkowych z żądaniem wykazów zakładów podlegających upaństwowieniu, z równoczesnym wytypowaniem nadzorców. Kandydaci na te stanowiska winni byli posiadać kwalifikacje uprawniające ich do objęcia w przyszłości funkcji dyrektorów²⁷.

Lubelska Komisja do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw praktyczną działalność rozpoczęła po naradzie odbytej w Ministerstwie Skarbu na początku lipca 1946 roku. W ciągu drugiej dekady tego miesiąca Wydział Przemysłowy UWL po zebraniu wniosków z terenu miasta co do zakładów kwalifikujących się do upaństwowienia przedstawił je Komisji. Ta z kolei, zgodnie z procedurą, przesała je do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w Lubelskim Dzienniku Wojewódzkim. W ten sposób 20 sierpnia 1946 roku pojawił się właśnie w Lublinie pierwszy w Polsce wykaz przedsiębiorstw podlegających nacjonalizacji²⁸.

Związki samorządowe, komunalne lub spółdzielnie mogły zgłaszać swoje roszczenia do przedsiębiorstw objętych wykazem, jeśli natomiast podczas wojny zostały rozwiązane, ich prawa mogły zgłaszać Wojewódzka Rada Narodowa lub Urząd Wojewódzki Lubelski. Bezpodstawności do upaństwowienia mógł dowodzić prywatny właściciel, a w razie jego nieobecności krewni w linii prostej (małżonek, rodzeństwo) lub osoby pełnomocne. Udokumentowane prawa lub zarzuty winny być zgłaszane w terminie 30-dniowym od daty ogłoszenia wykazu w Lubelskim Dzienniku Wojewódzkim²⁹.

Już 5 września 1946 roku został anulowany wniosek Wydziału Przemysłowego UWL w sprawie upaństwowienia Zakładów „W. Łabędzki”, ponieważ właściciel wykazał mniejszą od ustawowej zdolność zatrudnienia (poniżej 50 osób). W następnym miesiącu Komisja Wojewódzka na wniosek Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi uchyliła projekt upaństwowienia garbarni „Kośminek”³⁰.

Szczególnie skomplikowana i długa okazała się droga upaństwowienia przemysłu poligraficznego, który niezależnie od wielkości zakładów miał być przejęty przez państwo. Zjazd prezesów izb przemysłowo-handlowych 5 czerwca 1946 roku podjął uchwałę apelującą do Rady Ministrów o utrzymanie drobnego przemysłu poligraficznego w rękach prywatnych właścicieli. W Lublinie dotyczyło to Zakładów Graficznych „J. Pietrzykowski”; wniosek o ich upaństwowienie wpłynął od władz wojewódzkich PPR. 12 września 1946 roku nadzorcą zakładu został redaktor naczelny „Sztandaru Ludu” — Andrzej Wohl. Ostateczną decyzję w sprawie upaństwowienia podjęła Wojewódzka Komisja 3 grudnia 1946 roku³¹.

W innych przypadkach, kiedy okres przejęcia zakładów przez państwo przedłużał się, sami robotnicy występowali z wnioskami o przyspie-

²⁵ WAP Lublin, UWL, Wydział Przemysłu, sygn. 442: Materiały w sprawie upaństwowienia przedsiębiorstw.

²⁶ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” nr 17 z 1946, poz. 114.

²⁷ Archiwum KW PZPR w Lublinie, PPR, Wydział Ekonomiczny, sygn. 1/IX/5: Protokoły z narad organizacyjnych 1945—1948.

²⁸ „Lubelski Dziennik Wojewódzki” nr 15 z 1946, poz. 83.

²⁹ Tamże.

³⁰ WAP Lublin, UWL, Wydział Przemysłu, sygn. 624: Akta spraw upaństwowienia przedsiębiorstw według zestawienia A — odmówiono umieszczenia na wykazie.

³¹ Tamże, sygn. 524: Akta dotyczące upaństwowienia Zakładów Graficznych

Tab. 2. Wykaz lubelskich przedsiębiorstw zgłoszonych do upaństwowienia w 1946 roku

| Nazwa przedsiębiorstwa | Adres | Właściciel | Podstawa prawna przejęcia |
|--|-------------------|-------------------------|---------------------------|
| Fabryka Przetworów chemicznych „Bengal | Lubartowska 50 | Felman, Kulender | art. 3 ustawy z 3 I 1946 |
| Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon” | 1 Maja 16 | spółka akcyjna | „ |
| Lubelska Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Wolski” | Fabryczna 2 | udziałowcy | „ |
| Wytwórnia Gwoździ i Łańcuchów „Karwina-Trzyniec” | Łęczyńska 47 | spółka akcyjna | „ |
| Fabryka Wag „Hess” | Lubartowska 49/50 | udziałowcy | „ |
| Specjalna Fabryka Wag Uchylnych „Caudr” | Garbarska 8 | J. Caudr | „ |
| Fabryka Soków Owocowych „Lumowerke” | Garbarska 2 | poniemiecka | art. 2 ustawy |
| Młyn Zbożowy „Piaski” | Młyńska 7 | B. i Cz. Slimak | art. 3 ustawy |
| Młyn Pszenno-Zytni „Central” | Szańcowa 5 | udziałowcy | „ |
| Młyn Wodno-Parowy „Krausse” | Firlejowska 36 | A. i E. Krausse | „ |
| Fabryka Cukrów i Czekolady „Veritas” | Staszica | I. Horowicz | „ |
| Zakłady Przemysłowe „Vetter” | Bernardyńska 15 | O. Lipczyńska | „ |
| Browar „Jeleń” | Bychawska 106 | E. Zylber | „ |
| Rafineria Tłuszczów | Żabia 4 | J. Bońkowski, B. Bassak | „ |
| Fabryka Papy i Przetworów Smołowych | Fabryczna 24 | poniemiecka | art. 2 ustawy |
| Zakłady Przemysłowe „Eternit” | Firlejowska 32 | spółka akcyjna | art. 3 ustawy |
| Zakłady Graficzne | Kościuszki 4 | J. Pietrzykowski | „ |
| Drukarnia „Estetyczna” | Kościuszki 10 | Majewski, Baśduk | „ |
| Fabryka Garbarska Garbarnia „Stilberstein” | Towarowa 41 | P. Brikman | „ |
| Garbarnia „Zorkraut” | Towarowa 7 | M. Silberstein | „ |
| Fabryka Obuwia im. B. Buczka | Oxolina 5 | Sz. Ajchenbaum | „ |
| Fabryka Pasów i Uprzęży | Kunickiego 24 | spółka z o.o. | „ |
| Przetwórnia Mięsa „Poels and Co” | Browarna 2 | — | „ |
| Olejarnia | Łęczyńska | spółka | „ |
| Fabryka Skrzyń | Lubartowska 8 | N. i P. Grinfeld | „ |
| | Garbarska 3 | poniemiecka | art. 2 i 3 ustawy |

Z r ó d ł o: „Lubelski Dziennik Ustaw” nr 15 i 18 z 1946.

zenie tego procesu. Między innymi w tej sprawie odbyło się 10 listopada 1946 roku walne zebranie pracowników Huty Szkła „Tatary”. W obecności zaproszonych przedstawicieli Okręgowej Rady Związków Zawodowych i Rady Zakładowej potwierdzili oni zarzuty nieinteresowania się dyrekcji zarówno zakładem, jak i załogą. W uchwalonej rezolucji doma-

gali się „wysłania specjalnego delegata do Ministerstwa Przemysłu w Warszawie, aby wreszcie położyć kres temu postępowaniu, które odbija się na robotnikach i jest uszczerbkiem w ogólnej gospodarce narodowej”³². Podobną w treści rezolucję podpisali robotnicy fabryk Hessa i Caudra, którzy po ucieczce właścicieli włożyli dużo wysiłku w odbudowę tych fabryk.

Próby reprivatyzacji zakładów przemysłowych w Lublinie miały miejsce w Fabryce Pilników „Frenkla”, w Fabryce Maszyn i Kamieni Młyńskich „Kulik”, w Zakładach Przemysłowych „Eternit”, w Fabryce Przetworów Chemicznych „Bengal” oraz w Fabryce Wag Uchylnych „Caudra”. Lubelskie organizacje partyjne krytykowały próby oddawania zakładów właścicielom czy domniemanym spadkobiercom na podstawie zeznań dwóch świadków. PPS na przykład postulowała, aby w postępowaniu reprivatyzacyjnym uwzględnić w jak najszerszym stopniu czynnik społeczny³³. Do rozpatrywania spraw przywrócenia własności postulowała nawet powołanie sądów obywatelskich. „Nie można się dziwić — twierdził prezydent Lublina Waclaw Wodarski — że robotnicy i pracownicy, którzy dane przedsiębiorstwo zabezpieczyli przed zniszczeniem, uruchomili produkcję bezpośrednio po usunięciu Niemców, którzy przy tym ponieśli wiele trudu i wysiłku, pracując z myślą, iż czynią to dla państwa, a nie dla prywatnych jednostek, obecnie w dalszym ciągu chcą sami dawać radę bez tych prywatnych chlebodawców”³⁴.

Zgodnie z art. 5 ustawy z 3 stycznia 1946 roku państwo mogło przejęte na własność przedsiębiorstwa przekazywać samorządowi terytorialnemu lub spółdzielniom. Biorąc pod uwagę ten casus, uchwałą Prezydium WRN w Lublinie z 15 października 1946 roku nastąpiło przekazanie Związkowi Samorządowemu następujących przedsiębiorstw: Wytwórni Kwasu Węglowego „Karbacid”, Młynu i Tartaku „Piaski”, Fabryki Drożdży „Wrzodaka”, Fabryki Przetworów Chemicznych „Bengal” oraz browarów „Vetter” i „Jeleń”. Uzasadniając swoją decyzję, Rada Ministrów wskazywała na trudności finansowe Związku Samorządowego w stosunku do potrzeb gospodarczych, kulturalno-oświatowych i zdrowotnych³⁵.

Pomimo istnienia podstaw prawnych w sprawie zgłoszonych do upaństwowienia w 1946 roku zakładów przemysłowych w ich części nie zostały do końca uregulowane stosunki własnościowe. Świadczy o tym pismo Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Lublinie do KC PPR oraz do Ministerstwa Przemysłu o przyspieszenie zakończenia upaństwowienia czterech lubelskich fabryk: „Plonu”, „Eternitu”, „Vettera” oraz browaru „Jeleń”. W zamian za pomoc Dyrekcja zobowiązywała się dołożyć wszelkich starań, aby zakłady te zwiększyły produkcję na rzecz gospodarki ogólnokrajowej³⁶.

Najdłużej przeciągała się sprawa upaństwowienia cegielni „Lemszczy-

³² „Sztandar Ludu” nr 310 z 12 XI 1946.

³³ „Robotnik” nr 332 z 5 XII 1945.

³⁴ Archiwum KW PZPR w Lublinie, KW PPR, sygn. 8/X/40: Sprawozdanie inż. Wodarskiego na ogólnopolską naradę samorządowo-administracyjną w Warszawie z dnia 8 października 1945 roku.

³⁵ WAP Lublin, WRN, sygn. 110: Sprawy upaństwowienia przedsiębiorstw i przejęcia przez samorządy.

³⁶ WAP Lublin, DPM, sygn. 76. Korespondencja dotycząca przekazywania zakładów przemysłowych przez DPM w Lublinie 1945—1949.

zna”, będącej w posiadaniu S. Kleniewskiego. Podlegała ona zarządowi Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego jako część mienia po majątku Lemszczyzna, który przeszedł na skarb państwa w trybie dekretu o reformie rolnej. Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero po interwencji Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przemysłu w 1950 roku³⁷. Był to jeden z nielicznych wypadków mających tak późny epilog, albowiem zdecydowana większość przedsiębiorstw posiadających podstawy do upaństwowienia zakończyła regulację stosunków własnościowych w roku 1948. W tymże roku było w Lublinie 38 przedsiębiorstw państwowych (na 307 ogółem) zatrudniających łącznie 5638 ludzi (na 12 tys. zatrudnionych w przemyśle). Tak więc koncentracja zatrudnienia w sektorze państwowym, wynosząca 148 osób na 1 zakład, wyraźnie podnosiła jego udział w koncentracji zatrudnienia ogólnego. Natomiast 8% wskaźnik udziału przedsiębiorstw państwowych wśród wszystkich zakładów lubelskich pokazuje, że udział przemysłu prywatnego na terenie Lublina, jak i w ogóle woj. lubelskiego był w dalszym ciągu wysoki (trzykrotnie wyższy niż w skali kraju).

Jak wynika z powyższych danych, w pierwszych latach po II wojnie światowej dysproporcje w poziomie rozwoju przemysłu państwowego w Lublinie w stosunku do całego kraju były szczególnie wyraźne. Zdecydowana przewaga drobnych zakładów prywatnych uniemożliwiała szybkie zespolenie i racjonalne wykorzystanie potencjału klasy robotniczej, podniesienie jej poziomu materialnego i kulturalnego. Nastąpiło to dopiero w latach 50-tych. Zwraca uwagę natomiast fakt, że na doświadczeniach lubelskich, zwłaszcza z pierwszych dni po wyzwoleniu, oparły się władze państwowe przy ich rozpowszechnianiu w kolejnych ośrodkach miejskich.

³⁷ „Lubelski Dziennik Wojewódzki” nr 40 z 1950, poz. 222.